

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Fraucya. — Szwajcarya. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

— 000 —

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Excelencya namiestnik nadał opróżnioną posadę obwodowego registranta przy urzędzie obwodowym w Czortkowie, tutejszemu obwodowemu kanceliście Ignacemu Wiszniewskiemu.

Lwów 3. listopada 1857.

Sprawy krajowe.

Rozprawy

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na XX zwyczajnem posiedzeniu dnia 20 października 1857.

Pod przewodnictwem prezydującego Izby p. Józefa Breuera.
(Wyciąg urzędowy.)

Po załatwieniu spraw bieżących Prezydujący odstąpiwszy przewodnictwo wiceprezydentowi wniósł następującą propozycję:

Odkąd filialny Instytut pożyczek austriackiego banku narodowego we Lwowie na mocy rozporządzenia wys. ministerstwa skarbu z dnia 30. sierpnia 1855 r. 1. 14.573 z wielką szkodą tutejszego obrotu pieniężnego zupełnie zaprzestał wydawać zaliczki na publiczne papiery kredytowe, a galic. stanowy instytut kredytowy ograniczający zaliczki wyłącznie na galic. listy zastawne w ostatnich czasach także i wydawanie takich zaliczek wstrzymał, pozostało galic. kasa oszczędności jedynym w kraju instytutem kredytowym, który bez trudności podobne zaliczki za 5 procentową prowizją wydaje.

Izba handlowa i przemysłowa poczytuje sobie za przyjemny obowiązek wyrazić zupełne uznanie swoje tym usiłowaniam, któremi galic. kasa oszczędności popiera sprawy tutejszej targowicy pieniężnej, niemniej wszelako jest jej obowiązkiem odpowiadając wielostronnym życzeniom tutejszego stanu handlowego i przemysłowego zwrócić uwagę na okoliczność, która pomimo tych chwalebnych usiłowań galic. kasy oszczędności i pomimo niskiej samej przez się stopy procentowej po 5 od sta od sum zaliczonych na publiczne papiery kredytowe, tę stopę procentową bardzo znacznie, częstokroć nawet o drugie tyle podwyższa; przezco dobrodziejstwo zaliczki w sposób dotkliwy uszczuplane bywa. Ta niedogodność pochodzi z przepisu prawnego, według którego skrypt strony zaciągającej pożyczkę, opiewający na sumę zaliczoną podlega należności według skali II patentu stęplowego z d. 9. lutego 1850 r.

Przy nawale papierów kredytowych, któremi nasza targowica pieniężna obecnie jest zarzucona, i przy dotkliwym braku kapitałów w gotowce, zdarza się bardzo często, że posiadacze papierów kredytowych w chwilowym niedostatku gotowych pieniędzy, jeżeli swych papierów po lada jakiej cenie zbywać niechcą, takowe dla otrzymania odpowiedniej zaliczki w galicyjskiej kasie oszczędności na krótki czas deponują.

Owoz czem krótszy ten czas, tem wyższą staje się stopa procentowa właśnie z powodu cięższej na przynależnym skrypcie prawnej należności stęplowej, a tem mniejszą okazuje się przeto stręczona przez instytut kasy oszczędności korzyść tańszej pożyczki, owszem w wielu wypadkach korzyść ta zupełnie odpada. Jeżeli n. p. posiadacz publicznych papierów kredytowych zastawiając je w galic. kasie oszczędności odbiera na nie zaliczkę w kwocie 4000 złr. m. k. na dni 14, tedy 5% prowizya należąca się kasie oszczędności wynosi wprawdzie tylko 7 złr. 46²/₃ kr., ale dodawszy do tego należność 10 złr. m. k. przypadającą od kwoty 4000 złr. według skali II patentu stęplowego, pokazuje się stopa procentowa tej pożyczki wyższą nad 12 od sta.

To podwyższenie stopy procentowej więcej niż o drugie tyle legalnej prowizyi, znacznie paraliżuje korzyść, jakie nastęrcza kasa oszczędności za pomocą zaliczek, kurs papierów publicznych na placu tutejszym coraz niżej spada, brak pieniędzy coraz staje się dotkliwszym. Wywiera to naturalnie najszkodliwszy wpływ na tutejszy obrót pieniężny, czego nieodzownem następstwem wzmagają

się coraz bardziej stagnacya w sprawach handlowych i przemysłowych. Wnioskodawca pozwala sobie wyrazić tu zdanie swoje, że i galic. kasa oszczędności ze swego powołania a nawet ze względów na własny interes starać się powinna według swych sił o uchylene podobnych niedogodności; należałoby przeto podać z Izby handlowej i przemysłowej uprzejme wezwanie, ażeby dyrekcya gal. kasy oszczędności z swej strony stosowne uczyniła kroki, by wys. Rząd skrypta na zaliczki za złożeniem publicznych papierów kredytowych w galic. kasie oszczędności uwolnić raczył od przepisanej należności według skali II patentu stęplowego z d. 9. lutego 1850, i ażeby kasa oszczędności została upoważniona wydawać podobne zaliczki, albo bez wszelkiej opłaty stęplowej, tak jak przedtem bywało w Lwowskim filialnym instytucie pożyczek uprzywil. austr. banku narod., albo przynajmniej za opłatą należności przypadającej według skali I rzeczzonego patentu.

Izba handlowa i przemysłowa oświadczyłaby zarazem, że podanie takie Dyrekcyi do wys. Rządu z swej strony wszelkimi siłami popierać nieomieszka. Gdyby się jednak Dyrekcya kasy oszczędności niewidziała spowodowana uwzględnić podobną odezwę, nateczas Izba handlowa i przemysłowa w interesie tutejszego obrotu pieniężnego przytoczone tu życzenia tutejszego stanu handlowego i przemysłowego podałyby bezpośrednio do wiadomości wys. ministerstwa handlu z prośbą o łaskawe uwzględnienie.

Powyższy wniosek Prezydującego uchwaliła Izba jednogłośnie.
Adolf Rudyński, sekretarz.

(Nowiny dworu. — Książę Stirbej. — Hrabia Apponyi do Londynu. — Traktat celny z Modeną.)

Wiedeń, Sgo listopada. Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta przepędzi zimę w Wiedniu i przybędzie tu w ciągu dnia dzisiejszego.

— Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Franciszek Karol przybył tu przedwczoraj z Inspraku.

— Jej Cesarzew. Mość Arcyksiężna Zofia spodziewana jest przy końcu b. m. z powrotem z Medyolanu.

— Książę Barbo Stirbej przybył tu wczoraj z Bukaresztu.

— C. k. ambasador przy dworze angielskim, hrabia Rudolf Apponyi, który bawił kilka tygodni za urlopem tu i w Węgrzech, odjechał wczoraj na swoją posadę do Londynu.

— Z dniem 31. z. m. zgasł modeniński traktat celny z Austryą, i od 1. listopada zaprowadzony został nowy regulamin celny w Modenie; jestto jednak tylko prowizoryczny regulamin, gdyż dopiero po zawarciu nowego traktatu celnego z Austryą podane będą ostateczne warunki do wiadomości publicznej. Podstawą nowego traktatu celnego między Austryą i Modeną mają być znaczne ułatwienia i wzajemne znizenie taryfy celnej. Będzie to traktat korzystny dla obudwu państw, a Austriya zyska to jeszcze, że tą razą nieprzyjmię na siebie gwarancyi lub jakiegokolwiek zobowiązania wypłaty, jak było dawniej, i przeto niebędzie narażona na niebezpieczeństwo straty.

— *Gazeta wiedeńska* pisze pod dniem 7. listopada:

„W dziennikach tutejszych powstały niejaki wątpliwości co do znaczenia §§. 5 i 6 cesarskiego rozporządzenia z dnia 23. października 1857.

Możemy udzielić w tym względzie następującego autentycznego wyjaśnienia:

Pod ceną abonamentu rozumie §. 5. cesarskiego rozporządzenia tę sumę pieniężną, jaką opłacają abonenci za dziennik podległy stęplowi. W summie tej musi mieścić się oczywiście i należność stęplowa, bo wydawca musi uiszczać się z niej jeszcze przed drukiem czasopisma.

Ponieważ zaś 50 procentowe portoryum musi być również uiszczane z ceny abonamentowej, czy dziennik wychodzi w kraju czy za granicą, to w takim razie rozporządzenie, aby po odciążeniu należności stęplowej od ceny abonamentu odliczyć od reszty i portortoryum 50procentowe, wyraża to tylko, że 50procentowe portoryum pocztowe nie należy odciągnąć od tej należności stęplowej, jaka cięży na dzienniku.

Pod dziennikami anonowemi nie mogą się ze względu na równoczesne rozporządzenie ministerium finansów z dnia 27. października 1857 rozumieć takie anonse i ogłoszenia, jakia ktoś dla siebie drukuje i rozszerza, bo w tej mierze nie zniesiono wcale rozporządzenia, zawartego w oddz. 4 §. 1. ustawy z 6. września 1850.

Nowem rozporządzeniem cesarskiem odróżniono tylko i poddano nowym szczególnym postanowieniom takie tylko pisma anonsowe, które nie są wcale częścią składową wydawanego dziennika.

Pod tem więc oznaczeniem należy oczywiście rozumieć takie tylko pisma, jakie wydaje przedsiębiorstwo anonsów i inseratów. Nie liczą się zaś do tego ani ogłoszenia księgarskie i wszelkie ogłoszenia w ogóle, bo do tych stosuje się odz. 4 §. 1. ustawy z dnia 6. września 1850 i rozporządzenie z d. 27. października 1857.

Ameryka.

(Przesilenie finansowe. — Zamach na Kosta-Rike.)

Parostatkiem „Niagara“ otrzymano wiadomości z Bostonu z 21. z Nowego Yorku z 20. a telegraficznie przez Halifax z 22. z. m. Polepszające się stosunki, jakie nastąpiły bezpośrednio po zawieszeniu wypłaty banków i które z nadzwyczajną szybkością podniosły ceny towarów, papierów i wszystkiego, zdają się przechylać od 20. z. m. na przeciwną stronę. Banknoty stały równo albo 1% poniżej, a ponieważ banki Nowo Yorkskie miały razem 10,000,000 dolarów w zapasie, było ich stanowisko o wiele trwalszym jak przed kilkoma miesiącami. — Dnia 22. jednak zdaje się, iż nadeszły z Europy wiadomości wywarły na giełdę i targowicę pieniężną niekorzystny wpływ. Wszystkie papiery spadły znacznie, targ pieniężny był chwiejący i stanowczo szczuplejszy. To samo donoszą z Nowego-Orleanu. W Washingtonie wiedziano, że 1800—2000 ludzi chciało odplynąć z Nowego-Orleanu i Galvestonu, aby niespodzianie wykonać zamach na Kosta-Rike, i zachodzi pytanie, czyli parosiatek rządowy zdoła ich dogonić i zapobiedz dalszym bezprawiom. Zresztą finansowe przesilenie wprowadziło tylu ludzi w stan bezczynny, że jest słuszny powód do obawy względem pomnażania się korsarzy, tembardziej iż rząd w południowych miastach przy najlepszej chęci niezawsze jest w stanie użyć zapobiegających środków.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Jenerala Lloyd usprawiedliwienie. — Stosunki handlowe w Chinach. — Utrudnienie podróży w Hiszpanii. — Flota rezerwowa. — Poczta indyjska.)

London, 5. listopada. Książę Cambridge oświadczył na wczorajszym bankiecie u Lorda-majora, że pogłoski o poróżnieniu się lorda Canninga z sir Collinem Campbell są mylne. Earl Granville bronił lorda Canninga i pana Grant; a turecki ambasador wyrzcił w mowie swojej sympatyę Sułtana dla Anglii.

— Na usprawiedliwienie swego postępowania w Dinapore wydał jenerał Lloyd rodzaj pamiętnika, który następującemi poczynia się słowy: „Luboć dla pedogry nie zdolen jestem uciążliwych trudów fizycznych, przekonany jestem przecie, że jeśli co do roztropności i rozumu nie przewyższam wszystkich młodszych komendantów w Dinapore, to pewnie im w niczem nie ustępuję.“

— O obecnym stanie rzeczy w Chinach pisze dziennik *Times*: „Jak donosi nasz korespondent z Shanghai przywieziono w r. 1856 do sanghajskiej komory celnej za 3 miliony funtów szterlingów towarów zagranicznych, a oprócz tego wprowadzono jeszcze tym portem za 4,624,305 ft. szt. opium w głąb państwa niebieskiego. Ale mimo tak ogromnego prawego i nieprawego przywozu, potrzeba było jeszcze towarów na 4,287,990 funt. szt., aby zapłacić cały ten ogromny zapas herbaty i jedwabiu, jaki wysłały Chiny do Europy, Ameryki i Australii. W tym zaś roku potrzebaby za wywiezione z Shanghai towary zapłacić gotówką 14,000,000 funt. szterl. Taki stan rzeczy nie powinien trwać dłużej. Anglia nie może opłacać gotówką każdej swej szklanki herbaty. Gdyby dzisiejszy ubytek gotówki przeciągnął się na dłuższy czas, musiałaby cała Europa odzwyczaić się od herbaty i powrócić do kawy i czekolady. Prócz tego ucierpiałby na podobnym sposobie wymiany i wywóz jedwabiu z Chin, i Chinczycy musieliby nakoniec cały swój zapas materiału surowego pozostawiać w kraju i wyrabiać go na własne potrzeby.“ *Times* mniema na zakończenie, że takie i tym podobne przedstawienia muszą nareszcie wpłynąć pomyślnie na usposobienie dworu pekińskiego.

— Jak upewnia *Gazette* otrzymał rząd zawiadomienie od angielskiego konzula w Vigo, że odtąd nie może żaden cudzoziemiec podróżować po Hiszpanii, jeśli paszportu swego nie zaopatrzy podpisem konzula lub ajenta konsularnego tego kraju, z kąd przybywa.

— Po rządowych warsztatach portowych pracują obecnie z wielką gorliwością nad utworzeniem nowej, potężnej floty rezerwowej. Ta flota miałaby podjąć z przyszłą wiosną podróż ewolucyjną do Kanału i wód przyległych, a składać się będzie jak mówią z największych angielskich okrętów liniowych jak „Wellington“, „Marlborough“ i „Royal Sovereign“ o trzech masztach, a „Wiktor Emanuel“, „Caesar“, „Algier“ i „Hanibal“ o dwu masztach.

— Paropływ „Orinoco“ przywiózł z Alexandrii cięższe pakiety indyjskiej poczty zamorskiej. Na jego pokładzie znajdowało się także kilku podróżnych, którzy z wielką tylko trudnością uszli rzezi band powstańczych.

Francya.

(Cesarz zamyśla zwiedzić Bretanię. — Doineau ulaskawiony w istocie. — Eskadra rosyjska. — Więźnie do Gujany. — Sprawa Księstw Naddunajskich.)

Paryż, 5. listopada. Cesarz podejmie, jak się zdaje, podróż do Bretanii, i dyrekcya kolei zachodniej każe już budować wagon cesarski.

— Kapitan Doineau został w istocie ulaskawiony na dożywotne więzienie, i to dekretem cesarskim z 17. paźdz. Także współpracownicy jego doznali złagodzenia kary.

— Rosyjska eskadra, złożona z korwet parowych „Vespres“, „Volek“ i „Boniorol“, opuściła zatokę Cherbourga i na dniu 1. listopada zarzuciła kotwicę w Brescie.

— Dnia 2. b. m. zabrano w Brescie na okręt transportowy „Adour“ więźniów przeznaczonych do kolonii karnej w Gujanie; ośm szalup, holowanych paropływem awizowym „Marabout“, przewoziło więźniów do zatoki. Wszyscy byli w ubiorze kolonii, to jest mieli zamiast złotych niebieskie spodnie, czerwoną kitle zamienili na płócienną bluzę, a zieloną czapkę na szarą. Pomiedzy tymi deportowanymi (w liczbie 500) znajdowało się 484 więźniów galaryowych a 16 politycznych.

— Politykę rządu francuskiego w sprawie Księstw Naddunajskich wyświeca *Patrie* w następującym artykule:

„Francya, dowiedziawszy się własnem staraniem o toku sprawy, powzięła przekonanie, że Księstwa Naddunajskie pragną jak najgoręcej stanowić na przyszłość tylko jedno Księstwo. Na tej zasadzie opierała się też, żądając na kongresie paryskim niezwłocznego załatwienia tej kwestyi. Nicopierała się jednak przy tem żądaniu w obawie wątpliwości wyrażonej przez pełnomocników Turcyi i Austrii względem prawdziwego usposobienia ludności. Rozstrzygnięcie kwestyi zostało zupełnie zastrzeżone kongresowi na później, gdy dywany orzekną swobodnie życzenia Mołdawii i Wołoszczyzny w tej mierze. Życzenia te są już dziś znane. Prawie jednogłośnie oświadczyły się dywany za unię. I właśnie dniem potem, gdy przedsiębiorane w Mołdawii i Wołoszczyźnie śledztwo usprawiedliwiło mniemanie rządu francuskiego, właśnie wtedy miałyby Francya odstąpić sprawę, którą popierała! Zaprawdę, chcielibyśmy jej wyznaczyć szczególniejszą rolę!“

Rząd francuski, możemy to śmiało utrzymywać, niezasługuje na zarzut niestałości, jaki musiałoby mu ściągnąć podobne postępowanie. Jeśli inne mocarstwa nieprzyjęły w tej sprawie żadnego zobowiązania, to Francya sama przyjęła je na siebie, i pozostanie mu wierną tem bardziej, że objawione właśnie życzenia dywanów utwierdziły ją w jej przekonaniu. Jej sposób myślenia niezmienił się wcale. Co myślała przed rokiem, to utrzymuje dziś z tem większą pewnością. Co proponowała kongresowi w kwietniu roku zeszłego, to proponuje nanowo, i zaprawdę niebędzie można przypisać winy ani jej staraniom, ani gorliwości, ani też wpływowi, jeśli sprawa unii nieodniesie w końcu zwycięstwa.

To jest zupełnie wyraźne, otwarcie orzeczone stanowisko Francyi. Potrzeba było koniecznie przedstawić je w całej czystości, gdyż jak się zdaje, zmówiono się formalnie na to, aby je przekreślać.

Jednakowoż niechcielibyśmy, ażeby ze słów naszych, za pomocą przesadności w przeciwnym duchu, wyprowadzano inne wnioski, niżby się należało. Wyjaśniając stanowisko Francyi, tak jak my je pojmujemy, niemyślny wcale utrzymywać, że polityka ta jest absolutna.

Francya ofiarowała się z własnego popędu i z własnego przekonania bronić unii Księstw, ale niemogła obowiązywać się, że wyjedna jej zwycięstwo sama swoim głosem. Wówczas byłaby więcej przyrzekła, niż dotrzymać mogła. Nigdy też nierobiła z tej kwestyi tak zwanej „conditio sine qua non“ co do organizacyi Księstw. Przenosi tylko ten system nad wszelki inny. Wyrzekła to głośno, a my powtarzamy teraz, że niezmieniła swego przekonania w tej mierze. Ależ to przekonanie jej nie jest zarówno ultimatum, jak życzenie dywanów nie jest rozstrzygnięciem tej sprawy.

Życzenie to może być bardzo ważne, może nawet zająć wielce uwagę kongresu, przecież nie ono nierozstrzyga; jestto ważna podstawa przyszłego rozwiązania kwestyi, ale powtarzamy to wyraźnie, nie jest rozwiązaniem jeszcze.“

Szwajcarya.

(Tunel Hauenstein. — Wybory.)

Berna, 2. listopada. Tunel Hauenstein, jak wiadomo wiadownia nieszczęsnego wypadku, został wreszcie przekopany. Przebicie nastąpiło przedwczoraj w południe tak dalece, że zwyczajem minerów dosięgły się ręce budowniczych i można było przenieść pierwszą szklankę wina. Po ostatnim wystrzale w godzinę potem został otwór tak dalece rozszerzony, że potrzeba było tylko kilka uderzeń jeszcze, by mogło przechodzić nim wygodnie całe towarzystwo. Z Bazylei zebrało się znaczne grono gości od strony północnej, i wszyscy przechodzili potem kolejno całym tunelem.

— Rezultat wyborów do rady narodowej z pierwszego głosowania jest już wiadomy dokładnie. W kilku kantonach niewszystkie uskuteczniiono wybory, i potrzebne będzie przeto drugie głosowanie. W ogóle zaszyły nieznaczne zmiany, ale i te wypłynęły bardziej ze stosunków kantonalnych niż federacyjnych. Partya konserwacyjna uzyskała kilka głosów. W kantonach, gdzie partye były zajęte własnymi sprawami, okazał się mały udział; największa zaś obojętność objawiła się w Zuryku, gdzie zaledwie dziesiąta część wyborców stawiała się do głosowania.

Niemce.

(Dostawa zboża na wagę. — Trace na sejm przygotowane. — Doniesienia z Schleitz.)

Drezno, 1. listopada. Ministeryum wojny podaje do publicznej wiadomości, że zapasy zboża dla magazynów wojskowych nie

będzie nadal zakupywać na miarę ale na wagę, licząc 110 funtów na cetnar. Zarządowi magazynów wojskowych polecono już zastawiać się według tego, a szczególnie zakupywać zboże w najlepszym tylko gatunku.

— **Sztuttgarda** 1go listopada. Jak donosi A. Z. nastąpi zwołanie sejmku w początkach stycznia. Tymczasem wygotowują w ministeriach potrzebne prace przygotowawcze na sejm, a w tej chwili zajmują się szczególnie ułożeniem i zestawieniem głównego etatu finansowego na lata 1858-1861. Jedną z głównych podstaw nowego etatu finansowego będzie wywołany obecnymi stosunkami pieniężnymi nowy normalny etat pensyi urzędników, który jak upewniają, przejdzie także pod obrady królewskiej rady tajnej.

Gera, 6. listopada. Urzędowe wiadomości z Schleitz z 4go listopada donoszą, że woźnica, który powoził pojazdem książęcym, olśniony blaskiem księżycy za późno spostrzegł dwa zbliżające się ku niemu powozy, i uderzył w słup kamienny, przezco powóz się wywrócił. Potwierdza się też niestety, że JM. Książę, nie tylko że złamał lewy obojczyk, ale odniósł także silną kontuzję w głowę, która go na dłuższy czas pozbawiła zmysłów. Buletyn lekarski z 4. b. m. jest treści następującej. „Noc przeszła niespokojnie, sen przerywany bolem głowy, boleści u złamanego obojczyka nieznaczne, przytomność powróciła, stan febrny mierny.“ — Droga prywatną nadeszły tu wiadomości, że dostojny chory dostał nagle ekekyi.

Szwecya.

(Wolność religijna nieprzyjęta.)

Los królewskiego wniosku względem rozszerzenia religijnej wolności już rozstrzygnięty, i to niepomyślnie, gdyż według telegraficznych depeszy z Sztokholmu z dnia 1. listopada, odrzuciła szlachta i stan rycerski ten wniosek dnia 31. z. m. — Stan duchowny i wiejski odwołał się na wydział prawodawczy, który w ogólności odradza tego wniosku przyjęcie (znaczy to tyle co wniosek odrzucić), tylko stan mieszczański przyjął jednogłośnie ten wniosek. Te uchwały powzięto dnia 31. października przy zupełnym zborze czterech stanów, które jednak nienaradzały się przez kilka dni na posiedzeniach osobnych, — jak o tem wspomina depesza, gdyż wspólne obrady wszystkich czterech stanów mogły być ukończone najprędzej 29. z. m. Ten skutek długich i żywych rozpraw nie był niespodziany, i wypłynął widocznie z obawy.

Rosya.

(Sebastopol jakim teraz.)

Pewien podróżny opisuje dzisiejszy Sebastopol. Dziś, mówi — powstaje z gruzów to niegdyś tak przepyszne miasto. Na obu stronach zatoki mieszka już teraz około 8.000 ludzi, policzywszy w to 4.000 osób należących do oddziału wojskowego. Dla wojska urządzono kwatery w pozostałych magazynach Karabelny, a ludzie prywatni mieszczą się tymczasowie częścią po piwnicach częścią wśród gruzów. Chodząc po ulicach nie widać tych pomieszczeń, które się poza murem zapadłym lub spalonym gmachem kryją; i miasto zdaje się całkiem opustoszałe; żywy ruch panuje tylko na ulicy morskiej i na wybrzeżu Katarzyny. Największe ślady sputoszenia widać na górze i na przedmieściu artyleryi; tu sterczą tylko zgruchotałe mury i gruzy kamienne. Ulice zarosły wysoką, gęstą trawą, a ponurą ciszę w nocy przerywa tylko pisk dużych szczurów i huk nocnych puszczyków. Kto przed dwoma laty widział tu piękne, porządne domy i przepych wielkiego miasta, zostaje zalem przejęty, przechodząc po tej smutnej pustyni. Mało jest dotychczas zrestaurowanych lub nowo wybudowanych domów, a to po większej części na górze, obok dawnej szkoły panięńskiej; w tym gmachu znajduje się dziś klub oficerski i biblioteka. Niejeden dziwi się może, że w Sebastopolu tak spieszenie postarano się o zawiązanie klubu i utworzenie biblioteki, zwłaszcza że na podobnych instytucjach zbywa w wielu miastach rosyjskich, co nie zasnęły klęski wojennej. Ale marynarz towarzystwo lubi, a przy mozolnem, jednostajnem życiu w terazniejszem Sebastopolu, daje się czuć tem bardziej potrzeba odpoczynku i umysłowego zatrudnienia. W ulicy morskiej przy targowicy widać po prawej ręce dużą drewnianą szopę; jestto teatr, ten nieodzowny przybór towarzyskiego życia. Przedsiębiorca rosyjskiego teatru w Symferopolu zakupił u Francuzów w Kamieszy budynek teatru, rozebrał go, materyał zwiózł tutaj, i zamysła temi dniami dać pierwsze przedstawienie.

Ksiestwa Naddunajskie.

(Odezwa Księcia Serbii do ludu.)

Belgrad, 31go października. J. M. Książę wydał wczoraj wieczor następującą proklamacyę do ludu:

„Ukochany narodzie, bracia każdego stanu, każdej rangi i godności! Podobało się opatrności boskiej zlać nowe dowody swej łaski na mnie i na was wszystkich, bo dozwoliła nam odkryć sprzyśnienie, które mnie i ojczyźnie srogim zagrożało niebezpieczeństwem. Najdobrej Bóg uwzględnił w łasce swej dawne liczne cierpienia odrodzonej Serbii i nagrodził zarówno cnotliwość narodu, jak i moje szczerze trudy i starania około rozwoju ojczyzny. Pamiętamy jeszcze wszyscy, jakich niebezpieczeństw uszliśmy za łaską Boga podczas ostatniej wojny wschodniej, zachowując kraj nasz w pokoju i neutralności. Zapewniliśmy sobie tym sposobem nie tylko nietykalność uzyskanych dawniej praw ojczystych, ale za łaską JM. Sułtana i pomocą obcych potężnych mocarzy ujrzelśmy je ustalone

i zagwarantowane na kongresie paryskim. Kiedy jednak pod opieką tak pomyślnych instytucyi chcieliśmy się poświęcić całą duszą podźwignieniu ojczyzny i polepszeniu materialnego bytu mieszkańców, postanowiło nagle kilku niespokojnych i od złego zaślepionych duchów narazić na niebezpieczeństwo cały obecny i przyszły byt ojczyzny.

Przekonany jestem, że wśród tych dni spokoju i pomyślności przeraziła was wielce wiadomość o tak okropnej zbrodni. Z wielką radością i otuchą widziałem uciechę waszą, z jaką przyjęliście wiadomość, że nie udał się zamiar zbrodniarzy i nie zagraża nam więcej niebezpieczeństwo. Najjaśniej przekonałem się także z serdecznych wyrazów, objawianych w listach i usty deputacyi z wszystkich stron Serbii, jak wielką sprawiło nam przyjemność, że przeszkodzone zbrodnicznemu zamiarowi i niedozwolono, aby historia nasza zapisała w swe karty czarny czyn, którego pamięć wzniewałaby tylko zgrozę i obrzydzenie u potomków. Niemniej też uradowało mię w tym smutnym wypadku, że niecni zbrodniarze nie śmieli szukać w kraju zwolenników swych zamysłów, wiedząc, że lud kocha mię szczerze i żadną miarą nie przychyliłby się do uknutej zbrodni. Pozostali więc osamotnieni w swych występnych zamiarach, a mojej boleści sprawia to wielką ulgę, że nie widzę więcej rodzin w zasłużonej niedoli. Nie chcecie się też hracia niepokoić tym spiskiem, wylętyłm ze złych zamiarów. Władza policyjna ukończyła już śledztwo z obżałowanymi i oddała ich wręce sądów, aby prawo samo wyrokowało o ich losie.

Wy, co brzydziecie się tak okropnych zbrodni, nie trwożcie się i nie traćcie otuchy. Wszystkie moje usiłowania będą i nadal zmierzają do tego, aby wierny mi naród serbski używał i na przyszłość w całej pełni błogich owoców spokoju i porządku, aby każdy musiał szanować konstytucyę państwa, aby każdemu wymierzona była sprawiedliwość i aby kochana ojczyzna nasza nieustannie kwitła i postępowała. Poczytując ocalenie moje za szczególniejszy dowód łaski niebios, wznoszę gorące modły do Boga, aby na ojczyznę i na mnie rozpostarł swą opiekę i aby na szczęście mego ukochanego narodu pozwolił mi i na przyszłość dźwigać ciężkie brzemie rządów państwa.

Dziękuję wam wszystkim bracia, że obok okazanej niedawno przychylności dla mnie i mojej rodziny, zachowaliście dla swego Księcia i przy tej sposobności wierność niezachwianą, przywiązanie i posłuszeństwo. W całym mojem doczesnem życiu będę z radością przypominał sobie wszystkie te liczne dowody i objawy przywiązania, jakich nie szczędziliście dla mnie w obecnym razie. Modły, któreście za moje ocalenie zasyłali do nieba po wszystkich cerkwiach ojczystych, zlały się balsamem ukojenia na moje serce. Poleć też i moim synom jak najgoręcej, aby pomni na swych przodków, stali się godnymi cnotliwego narodu serbskiego, którego wszystkie czyny noszą niezatarte znamię odwagi i bohaterstwa.

Niniejszem chciałem wyrazić wam bracia wszystkie te uczucia, jakie mię przenikają w tej chwili, a na zakończenie odezwy mej ponawiam wam zapewnienie mej miłości i mej niezmiennej dla was życzliwości. Przyjmijcie wszyscy, wielcy i mali, moje serdeczne pozdrowienie, wytrwajcie w dotychczasowem przykładnem posłuszeństwie dla władz i praw krajowych, a będziecie szczęśliwi w szczęśliwej ojczyźnie. Dnia 16. (28) października, w Belgradzie.

Alexander Karageorgiewicz, Książę serbski.

Azja.

(Korespondenye prywatne.)

Prywatne doniesienia z Indyi wyświecają poniekąd ostatnie rozporządzenie gubernatora Indyi względem łaski i sprawiedliwości dla niewinnych ofiar powstania, i względem surowych zaskarżeń, z jakimi wystąpił generał Outram przeciw żołnierzom stojącym pod jego dowództwem: W Kawnporze, Dinaporze i po wielu innych miejscach dopuszczano się rzezi, co wprawdzie rzecz nie nowa w historii terazniejszej wojny, ale wywołana strasznym przykładem Sepojów. Czyny 10go królewskiego pułku piechoty przeciw 40mu pułkowi krajowemu oburzyły generała Outrama. „W Kawnporze i jego okolicy wymordował 78. pułk kilka tysięcy ludzi, mężczyzn, kobiet i dzieci“, jak donoszą w liście z Kalkuty. — „W Dinaporze pozostał wiernym jeden oddział Sepojów, i nie chciał łączyć się z powstańcami; ale 10ty pułk królewski rzucił się na baraki tych nieszczęśliwych i z okrzykiem „śmierć czarnym djabłom“ wymordował strzałami i bagnietami mnóstwo bezbronych.“ Inny list pod datą: Warownia Agra dnia 22. sierpnia opiewa: „Oddział wojska, a mianowicie 82 żołnierzy z 3go pułku piechoty, 30 ludzi z konnicy i dwa działa został pod dowództwem kapitana Ponda ku wiosce Ihat posłany. Zdobyli wioskę i wymordowali blisko 400 ludzi. Naliczono po ulicach 313 trupów oprócz tych, co zginęli od dział i konnicy. Nie wzięto przytem ani jednego niewolnika. Nasze wojska mordowały wszystko, cokolwiek wpadło im w ręce, pomimo usiłowań oficerów, a nakoniec zapalili wioskę.“ Oficer artyleryi donosi z Peszaweru pod dniem 6. września: „Jeden z naszych rozbrojonych krajowych pułków piechoty (51) powstał wśród poszukiwań ukrytej broni. Od chwili, jak pułk rozbrojono, byliśmy często obowiązani przeszukiwać w jego barakach. Dnia 28. sierpnia znaleziono wiele ukrytej w barakach broni różnego rodzaju. Gdy to odkrycie zrobiono, porwali się Sepoje na oficerów z łaskami, a potem uciekali w góry. Jednak jeszcze pomiędzy barakami zabito z nich 120, podczas pogoni 150, a 260 zostało schwytych, i następnej nocy ich rozstrzelano. W dwa dni później przytrzymali chłopci 110

Sepojów, a z tych 110 rozstrzelano 80 upłynionej nocy. Jednym słowem padło 610 Sepojów. Pozostałych jeszcze skazano na wieczną transportację. — Dzień, w którym powstał 51. pułk, był najgorętszym, jaki zapamiętano. Przez cztery godziny byliśmy wystawieni na słońce, i straciliśmy 4 Europejczyków, którzy padli pod wpływem spiekoty słonecznej.“

Afryka.

(Pokój w osadach Przylądka.)

Z Przylądka donoszą pod dniem 22. sierpnia: W kolonii panuje spokój niezamącony, 3 pułki piechoty i dwie kompanie artylerji odplynęły temi dniami do Indji. Wygodniałe tłumy Kafarów przybywają ustawicznie do kolonii, zebrząc miłosierdzia u osadników angielskich. Nie odmawiano im też nigdzie odzieży i pozywienia.

Boniesienia z ostatniej poczty.

Z Medyolanu donoszą z 4. listopada: Pod Warena, nad jeziorem Como oderwała się olbrzymia bryła od tamtejszych skał „Dolomit“ i wpadła w jezioro. Wzburzone tym upadkiem fale powyracały a nawet zgruchotały po części barki stojące pod Menaggio w odległości 5 mil prawie. To wtrząśnienie wód dało się czuć aż u przylądka Lavedo.

Paryż, 7. listopada. Podany już wczoraj w wyciągu artykułu dziennika *Patrie* ma napis „Przesilenie finansowe.“ Wyliczone są w nim środki, które mogłyby zapobiedz ubywaniu gotówki. Podwyższenie dyskonta bankowego byłoby niedostateczne, ograniczenie terminów wypłaty szkodliwe handlowi; tylko pewny kurs jest możliwy, jeśliby pierwej przyjął bank angielski zasadę podwyższenia cła wywozowego od drogiej metalów. *Patrie* sądzi, że rząd użyje ostatniego niezbędnego (dernier indispensable) środka, i poczyni spieszne rozporządzenia, gdyż inaczej wysałaby Ameryka gotówkę obudwu krajów.

Turyń, 6. listopada. Biskupi kościelnej prowincji Turynu wydali z powodu wyborów do Izby deputowanych list pasterski. Biskupi sabaudzcy zalecili swym plebanom, wyjaśnić tę sprawę swoim parafianom. Fortyfikacje w Carloforte w Sardynii nie będą już użyte na przeznaczenie wojskowe i oddane zostały do dyspozycji władzy finansowej. Następcą ministra Paleocapa wymieniają także kawalera Torelli. Na kolejach żelaznych zrzuciła powódź szkodę na 10 milionów franków.

Neapol, 2. listopada. Książę i księżna Joinville odjechali do Liwurny.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 10. listopada. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 126 sztuk wołów, których w 7 stadach na targowicę przypędzono, mianowicie z Brzozdowiec 12 szt., z Szczerca 15 szt., z Rozdołu 3 stada po 24, 16 i 13 szt., a z Krzywczyc 2 stada po 30 i 16 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 94 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 270 \mathcal{E} mięsa i 26 \mathcal{E} łożu, 51r.; sztuka zaś, którą szacowano na 320 \mathcal{E} mięsa i 36 \mathcal{E} łożu, kosztowała 52r.30k. m. k. — 16 wołów było nieprzydatnych na rzeź.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. listopada.

PP. Frank Ferd., z Nahaczowa. — Kobierzycki Leon, z Czelatycz. — Małachowski Cezar, z Kozówki. — Nahujowski Antoni, z Czernicy. — Rub-

czyński Alf., ze Stanina. — Zgaździński Konst., z Ulicka. — Wiktor Jakób, z Senkowej woli. — Wiktor Tad., ze Świrza. — Wybranowski Aleksander, ze Szołomyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. listopada.

PP. Antler Franc., do Soroki. — Janko Henr., do Hoszan. — Hr. Krasicki Edm., do Liska. — Miliński Franc., do Helenkowiec. — Nowacki Kaz., do Tejsarowa. — Obertyński Alex., do Hankowiec. — Hr. Ożarówski Konst., do Lackiego. — Dr. Plotnicki Lud., adwokat, do Złoczowa. — Rosnowski Ksawery, do Tartakowa. — Szymanowski Franc., do Bobiatyna. — Wierzbicki Jul., do Kutkorza. — Zagórski Winc., do Podbuża. — Zaleski Alex., do Rosyi.

Kurs lwowski.

Dnia 10. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	48	4	51
Dukat cesarski	4	51	4	54
Półimperyal zł. rosyjski	8	22	8	25
Rubel srebrny rosyjski	1	36 $\frac{1}{2}$	1	37 $\frac{1}{2}$
Talar pruski	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	79	5	79	40
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	78	37	79	5
5% Pożyczka narodowa	81	10	82	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. listopada.

Oblig. długa państwa 5% 80 $\frac{1}{16}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 70; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 137 $\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. —. Akcje kolei półn. 1701 $\frac{1}{4}$. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 528. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 567 $\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 107 $\frac{3}{8}$, 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 106 $\frac{1}{4}$, 2 m. Hamburg 78 $\frac{5}{8}$, 2 m. Liwurna 104 $\frac{1}{2}$, 2 m. — Londyn 10 — 21. 2 m. Medyolan 105. Marsylia 123 $\frac{1}{2}$. Paryż 124 $\frac{1}{2}$. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 10 $\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 78 $\frac{15}{16}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 81 $\frac{15}{16}$, C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 273 $\frac{1}{2}$ fr. Akcje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 195 $\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcje zachodniej kolei żelaznej —.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.85	+ 3.5°	94.1	południowy sł.	mgła
2. god. popoł.	329.81	+ 4.4°	84.4	północny „	deszcz
10. god. wiecz.	330.09	+ 2.9°	89.5	„ „	pochmurno

Wysokość deszczu 0.72.

TEATR.

Dziś: Na scenie polskiej: „Wizerunek kochanki,“ komedya w 2 aktach z niemieckiego, i „Miłostki ulańskie,“ komedya w 1 akcie ze śpiewami X. Godebskiego.

KRONIKA.

Podług ogólnego zdania geologów nie znajduje się złoto w kamieniach wapiennych. Jednak w roku 1851 znaleziono, jak utrzymują niektórzy, na puszczy Kolorado (w Kalifornii) w pokładach wapiennych kamienie złoto zawierające. Odległość miejsca nie dezwolila dotąd poruczyć znawcom bliższe tego odkrycia zbadanie. Tymczasem, pisze dziennik „Pr. C.“, znaleziono w najnowszym czasie taki kamień także w kalifornijskim hrabstwie Kalawenas koło „Angels-Camp.“ — Jest to mieszanina z wapna, talku, siarkowego żelaza i złota. Korzyści mają być niezmiernie. Beczka kamienia wydaje 2000 do 5000 dolarów. Żyła tego pokładu ma do 100 stóp szerokości, długość zaś nie jest jeszcze dotąd wiadoma. Posiadłość pana Bontona, który przywiózł próby tego kamienia do miasta S. Francisco, ma 100 stóp szerokości a 2000 stóp długości. Sądził on, że ten kamień jest kwarcem, jednak chemiczna analiza pokazała jasno, że jest kamieniem wapiennym.

— Wydatki wszystkich francuzkich centralnych aresztów wynosiły według urzędowych wykazów w roku 1852 do 6 milionów, w 1853 roku 6 $\frac{1}{2}$ miliona, w 1854 r. do 7 milionów, w 1855 r. 7,482,048 franków. Wydatki na młodzież uwięzioną w zakładach prywatnych wynosiły stosunkowo w tych samych latach 1,300,000, — 1,395,000, — 1,600,000 i 1,800,000 franków. Wydatki departamentowych aresztów wynosiły stosunkowo 7,500,000, 7,500,000, 8,300,000, 8,490,682 franków. Zatem wydatki we wszystkich więzieniach wynoszą za 1855 rok 17,778,040 franków. Zaś system samotnego więzienia był w roku 1852 w 26 departamentowych więzieniach najsurowiej, a w 166ciu tylko niedokładnie przeprowadzony. W 168 więzieniach zachowano system wspólnego aresztu. Liczba uwięzionych wynosiła w przecięciu przeszło 300 w pięciu departamentowych

więzieniach, w 8miu tylko 200, w 39ciu nie nad 100, w innych 106 tylko 5 do 20. Ogólny stan tych aresztów wynosił w 1830 r. 17,920, 1832 r. 19,277, 1838 r. 20,428, — 1845 r. 22,000, — 1847 r. 24,012, — 1848 r. 21,986, — 1850 r. 25,735, — 1851 r. 32,899, — 1852 r. 26,148, — 1853 r. 28,942, — 1854 r. 27,725, — a w 1855 roku 25,802 aresztantów. To ubywanie w ostatnim roku jest po części tylko powierzchowne, gdyż rozległość centralnych aresztów dozwolila umieścić część więźniów departamentowych. Ponieważ więzienia departamentowe zawierają więźniów po części skazanych, po części zaskarżonych i inkwizytor, jest niepodobna przeprowadzić ogólne zatrudnienie aresztantów, i pracujących tylko 7 do 8000. Dzienny zarobek wynosi 18 do 15 centymów. W r. 1855 zbiegło 58 aresztantów.

— W szpitalu ś. Gotharda pielęgnowano od 10. października 1856 do 30. września b. r. 8820 osób, a koszta wynoszą 8160 fr. 27 cent., podczas gdy cały dochód składał się tylko z 8018 fr. 28 cent. — Dochody te pochodzą po części z zasiłków szwajcarskiego rządu, po części zaś ze składek prywatnych i dobrowolnych datków przejeżdżających obcych podróżnych.

Rozmaitości nr. 45.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Samobójstwa i dziwactwa samobójców we Francji.
- 2) Zbiory archiwalne. Relikwie ś. Szczepana w kościele OO. Bernardynów we Lwowie. Listy wierzytelne posłów zagranicznych do księcia Prymasa i Stanów Rzeczypospolitej.
- 3) Wypadki przy objęciu rządów przez Cesarza Mikołaja.